

Sygn. akt II Ca 1441/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SO Małgorzata Czerwińska
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Gregorczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 17 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I C 304/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, iż nie obciąża powoda R. B. kosztami procesu;**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**
4. **przyznaje adwokatowi T. W. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 147 (sto czterdzieści siedem) złotych 60 (sześćdziesiąt) groszy, w tym VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Małgorzata Grzesik SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Małgorzata Czerwińska

Sygn. akt II Ca 1441/16

(...)

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2016 r. (sygn. II Ca 1441/16) wydanym w sprawie z powództwa R. B. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G. o zapłatę Sąd Rejonowy w Goleniowie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził powoda R. B. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w G. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Goleniowie na rzecz adw. T. W. kwotę 1.476 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Powód R. B. w okresie od 7 listopada 2012 r. do 3 czerwca 2013 r. przebywał w celi nr 202, Oddziale (...) w Zakładzie Karnym w G. wraz z sześcioma innymi współosadzonymi, w tym z R. S. i P. G..

W dniu 26 marca 2013 r. zgodnie z grafiką przeszukań miała miejsce kontrola celi, w której powód był osadzony. W trakcie kontroli stwierdzono uszkodzenie lampy oświetleniowej w kąciu sanitarnym. Żaden z osadzonych nie przyznał się do pobicia klosza. Z tego względu spisano protokół na starszego celi R. S.. R. S. podpisał protokół sporządzony na okoliczność zniszczenia.

Po trzech miesiącach osadzony R. S. dowiedziawszy się o potrąceniu mu z konta kwoty 35 zł tytułem kosztów naprawy pobitej lampy, miał pretensje do funkcjonariusza, że w wyniku sporządzenia protokołu na jego nazwisko musiał ponieść wydatki naprawy uszkodzonego oświetlenia. Funkcjonariusz stwierdził, że w przypadku powstania szkód w celach i braku przyznania się sprawcy, odpowiedzialność ponosi starszy osadzony, który w wyżej opisanym przypadku był R. S.. Dodał nadto, że swoje pretensje winien zatem, kierować do innych współosadzonych.

Następstwem przytoczonej sytuacji były zarzuty wobec R. B., jakoby powód doniósł na współosadzonego w sprawie zbitcia klosza ściennego. Informacja o całym zajściu prędko rozniosła się po zakładzie karnym wśród współosadzonych, którzy tego samego dnia przyszli do celi powoda z zamiarem pobicia go, lecz współosadzony G. uspokoił całą sytuację. Innym razem więźniowie próbowali uzyskać aprobatę przedstawiciela subkultury więziennej, który jednak nie widział sensu angażowania się w prześladowanie powoda.

Pismem z dnia 27 marca 2013 r. R. B. zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Goleniowie o popełnieniu przestępstwa przez jednego z funkcjonariuszy ZK w G., poprzez nazwanie powoda „sprzedawczykiem” w obecności wielu osadzonych i tym samym narażając go na niebezpieczeństwo ze strony innych więźniów. Dnia 20 marca 2013 r. powód złożył pisemne oświadczenie, w którym zrelacjonował zajście, do którego doszło tego samego dnia o godz. 9.30 w Pawilonie A Oddziale II w celi 202. W piśmie powód opisał reakcję funkcjonariusza na ww. zawiadomienie. W dniu 31 maja 2013 r. wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, ponieważ w ocenie prokuratora zgłoszone postępowanie funkcjonariusza nie wypełnia znamion czynu zabronionego. W wyniku wniesionego zażalenie Sąd Rejonowy w Goleniowie utrzymał w mocy rozstrzygnięcie prokuratora.

Powód w dniu 22 maja 2013 r. złożył skargę, w której zarzucił, obok złych warunków bytowych oraz osadzenia z osobami palącymi wyroby tytoniowe, złe traktowanie przez funkcjonariuszy zakładu penitencjarnego. Skarga została uznana za bezzasadną. Informacje w zakresie zachowania funkcjonariuszy wobec powoda uznano za zwykłe pomówienia, niemające odzwierciedlenia w rzeczywistości.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadnione powództwo o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w postaci godności osobistej oraz zdrowia psychicznego, wskazując przy tym że roszczenie powoda znajdowało oparcie w przepisach art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i 445 k.c.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów złożonych przez pozwanego, których wiarygodności ani prawdziwości powód nie kwestionował, jak również na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, które Sąd uznał za wiarygodne w świetle pozostałego materiału dowodowego, a których prawdziwości również powód nie kwestionował. Wskazano, że w istocie zeznania świadków, choć zawnioskowane przez strony o odmiennych stanowiskach, nie zawierają takich nieścisłości, by w całości odmówić jakiemuś dowodowi wiary. Zauważono, że świadek T. Al. (...) w sposób logiczny opisał okoliczności sprawy ze swojego punktu widzenia. Z zeznań tych wynika, że

faktycznie doszło do posądzenia powoda o „sprzedanie” współosadzonego, ale nie wskazał na faktyczne zachowanie w stosunku do powoda ze strony współosadzonych polegające na jakimkolwiek naruszeniu nietykalności powoda, czy jakimś zastraszeniu. Jednocześnie jednak uznano, że zeznania świadka w zakresie w jakim wskazał, że funkcjonariusz nazwał powoda „konfidentem” należało uznać za niepoparte innymi dowodami i odmówić im wiarygodności.

Za częściowo niewiarygodne uznano jedynie zeznania świadka J. K.. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że to powód miał pretensje do świadka, że ten pomówił go o to, że „wsypał” S.. Oprócz zeznań współosadzonych i wyjaśnień powoda, okoliczność ta wynika także z akt sprawy Ds. 772/13, a w szczególności z treści postanowienia z dnia 10.10.2013 roku, w którym Sąd Rejonowy w Goleniowie zaskarżone postanowienie Prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania utrzymał w mocy. Z treści tego postanowienia wynika, że ustalono, że J. K. powielił w obecności współosadzonych, że powód poinformował o zniszczeniu lampy. To powód poinformował funkcjonariusza o rozbitej lampie, i to w związku ze zgłoszeniem powoda wszczęto procedurę.

Żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie dał podstawy do stwierdzenia, że funkcjonariusz pomówił powoda o „wsypanie” S. i powiedział S. „podziękuj B., on jest sprzedawczykiem”. R. S. w swoich zeznaniach nie wskazał na takie zachowanie funkcjonariusza. Świadek zeznał jedynie, że rozniosło się na oddziale, że B. go tak załatwił, że zgłosił ten kłosz oraz współosadzeni śmiali się ze świadka, że podpisał protokół i przyznał się do wyrządzenia szkody. W ocenie Sądu jest to bardzo istotny dowód, bowiem świadek był zainteresowany ustaleniem dlaczego została mu potrącona kwota 35 zł. Świadek zeznał logicznie, wskazując, że taka fama o B. mogła wynikać z tego, że wcześniej był posądzony o to, że kogoś wsypał.

W odniesieniu do zarzutów powoda dotyczących naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności, Sąd I instancji zaznaczył, iż nie zostało ustalone jakiegokolwiek zachowanie funkcjonariusza Służby Więziennej, z którego mogłoby wynikać naruszenie godności powoda. Funkcjonariusz powiedział co najwyżej, że obciążenie R. S. nastąpiło w związku z tym, że powód zgłosił fakt uszkodzenia lampy. Okoliczność tą potwierdził również powód. To, że w konsekwencji doszło do rozprzestrzenienia się informacji, że powód „wsypał” R. S. nie może obciążać funkcjonariusza, a w konsekwencji Skarbu Państwa. Sąd stwierdził, iż nie każde użycie sformułowań niewłaściwych lub wręcz obraźliwych jest ujmowane jako naruszenie godności, uzasadniające zastosowanie cywilnoprawnych środków ochrony dóbr osobistych. Zależy to od tego, czy też opinia publiczna nie wiąże z nim takich konsekwencji. Oceniając zatem zagadnienie naruszenia dóbr osobistych sięgnąć trzeba do przeciętnego poziomu ocen i opinii panujących w społeczeństwie. Gdy chodzi o godność człowieka, obiektywna ocena konkretnych okoliczności, a nie subiektywne odczucie zainteresowanej osoby, decyduje o tym, czy w ogóle miało miejsce naruszenie dobra osobistego. Z twierdzeń prezentowanych przez powoda w toku postępowania – w ocenie Sądu I instancji - wynika, iż naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci godności osobistej i zdrowia psychicznego upatruje on już w samym użyciu przez funkcjonariusza sformułowania, które wypowiedziane publicznie, mogło wzbudzić w innych współwięźniach domysły, iż powód doniósł na jednego z osadzonych. W ocenie Sądu, zachowanie pracownika zakładu karnego, nie może zostać uznane za naruszenie dobra osobistego w postaci godności. Powód w wyniku zajścia z dnia 26 marca 2013 r. nie doznał ani naruszenia, ani tym bardziej nie został narażony na naruszenie swej godności, albowiem zachowanie funkcjonariusza więziennego nie było wypowiedzią, która wprost i bez żadnych wątpliwości stwierdzała, aby powód zadenuncjował jednego współwięźniów, chcąc uniknąć odpowiedzialność za wykrytą uszkodzoną lampę.

Zdaniem Sądu również wskazana przez powoda dalsza konsekwencja w postaci naruszenia zdrowia psychicznego również nie miała miejsca. Z przeprowadzonej w toku postępowania opinii biegłego jasno wynika, iż zdarzenie z marca 2013 r. nie wpłynęło niekorzystnie na stan zdrowia psychicznego powoda, to znaczy nie wywołało pewnych zaburzeń czy chorób psychicznych. Powód zmagał się z pewnymi problemami psychicznymi jednak miały one swoje podstawy we wcześniejszych etapach jego życia - począwszy od lat dzieciństwa po okres dorosłości. Również nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż powód uprawiał przez wiele lat boks, który jako sport kontaktowy, w którym szczególnie narażona na obrażenia jest głowa sportowca, nie pozostaje bez wpływu na dalsze życie i zachowanie osób go praktykujących. Podsumowując Sąd Rejonowy wskazał, iż powód w wyniku zdarzenia z marca 2013 r. nie doznał krzywdy na swym zdrowiu psychicznym, które pozwalałoby na zasądzenie od pozwanego dochodzonej pozewem kwotę.

Sąd rozważał również hipotetycznie, iż gdyby nawet uznać, iż zdarzenie powyższe narusza dobra osobiste powoda, to podkreślenia wymaga, iż podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Powód natomiast nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, iż na skutek zdarzenia z 23 kwietnia 2013 r. poniósł jakiegokolwiek negatywne skutki w postaci szkody niemajątkowej. Do powstania prawa do zadośćuczynienia z art. 448 k.c. konieczne jest, by naruszenie dóbr osobistych spowodowało wystąpienie szkody niemajątkowej. Nie istnieje w powyższym zakresie żadne domniemanie szkody niemajątkowej. Powód musi udowodnić istnienie uszczerbku oraz jego wysokość.

Dowód z opinii biegłego uzupełnionej opinią uzupełniającą został uznany przez Sąd za wiarygodny, logiczny, spójny i sporządzony przez biegłego z wieloletnim doświadczeniem zawodowym; wnioski biegłego pozwalają na ustalenie, że ewentualne zdarzenie mogło potencjalnie wpłynąć na stan samopoczucie pozwanego, jednak nie oznacza, że taka ewentualność nastąpiła. Brak danych, że pojawiły się zespoły depresyjne i lękowe.

Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. i K., bowiem świadkowie opuścili Zakład Karny, wskazali adresy na wolności nieaktualne, k. 200, 202, zaś pełnomocnik powoda na wezwanie z dnia 28.10.2015 roku wskazał ponownie adresy nieaktualne. Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego, bowiem opinia, wraz z opinią uzupełniającą jest logiczna i spójna o czym powyżej, zaś celem postępowania dowodowego nie jest dopuszczenia dowodowa z kilku opinii biegłych tej samej specjalności dopóki nie zostaną wskazane wnioski zgodne z wersją jednej ze stron. Jeśli opinia jest logiczna i spójna należy na jej podstawie dokonać ustaleń faktycznych.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 kpc. Powód w toku postępowania z uwagi na trudną sytuację finansową został zwolniony od kosztów sądowych i z tego też względu Sąd zasądził od Skarbu Państwa koszty zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocnika powoda. Tym niemniej, samo zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych nie zawsze stanowi podstawę do automatycznego nieobciążania strony przegrywającej kosztami procesu, dlatego też Sąd w punkcie II sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania. Brak podstaw do uznania roszczenia za związane z warunkami panującymi w związku z wykonaniem kary pozbawiania wolności.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości. Powód zarzucił skarżonemu orzeczeniu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że:

- nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności, bowiem funkcjonariusz SW nie pomówił powoda o zadenuncjowanie współwięźnia, podczas gdy okoliczności sprawy oraz treść dowodów przeprowadzonych w toku sprawy prowadzą do odmiennych wniosków;

- na skutek zdarzeń opisanych w pozwie, nie doszło do naruszenia zdrowia psychicznego powoda, podczas gdy okoliczności sprawy oraz treść dowodów przeprowadzonych w toku sprawy prowadzą do odmiennych wniosków, bowiem wynika z nich że powód się alienował, nie wychodził z celi, nie chodził na łaźnię, zażywał leki uspokajające;

2. naruszenie przepisu postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu 233 §1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów co doprowadziło do sprzecznych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym i uznaniem, iż zeznania świadka T. Al (...)

w zakresie w jakim wskazał, że funkcjonariusz nazwał powoda „konfidentem” są niewiarygodne ze względu na brak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;

3. naruszenie przepisu postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu 233 §1 kpc poprzez dokonanie błędnej oceny dowodu z opinii biegłego psychiatry, skutkującą bezpodstawnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że nie

doszło do naruszenia zdrowia psychicznego powoda, podczas gdy analiza okoliczności niniejszej sprawy oraz materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania prowadzi do odmiennego wniosku.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał m.in., że świadek T. Al (...) jednoznacznie wskazał, iż funkcjonariusze SW odnosili się do powoda z niechęcią. Świadek powiedział wręcz, iż była na R. B. nagonka. Widział osobiście jak powód rozmawiał z oddziałowym w celu wyjaśnienia sytuacji. Ten sam funkcjonariusz powiedział chwilę później, iż mają wśród nich konfidenta. Wersję zdarzeń powoda oraz rzeczonego świadka potwierdza również uzasadnienie postanowienia z dnia 10 października 2013 r. Sądu Rejonowego w Goleniowie II Wydziału Karnego, w którym Sąd wskazuje, iż trudno uznać zachowanie funkcjonariusza za właściwe, funkcjonariusz nie powinien używać skrótów myślowych, mogących wywołać przekonanie, że to konkretne zachowanie jednego z osadzonych miało wywołać skutek w postaci obciążenia odpowiedzialnością innej osoby. Oddziałowy, który nazwał powoda konfidentem wiedział, że wyrządzi mu tym szkodę. Za celowym i złośliwym zachowaniem funkcjonariusza przemawia również fakt, negatywnych stosunków funkcjonariuszy z powodem. W ocenie powoda Sąd błędnie również ustalił, iż w wyniku zdarzeń opisanych w pozwie, nie doszło do naruszenia zdrowia psychicznego powoda. Takim ustaleniom przeczą zeznania T. Al (...) oraz powoda, ponadto opinia biegłego psychiatry również wskazuje, iż zaistniała sytuacja mogła wpłynąć negatywnie na stan psychiczny powoda. R. B. nie wychodził z celi, nie uczęszczał na łaźnię, co wynika z zeznań świadka. Sam powód wskazał, iż zażywał leki uspokajające, odczuwał permanentny stres o swoje życie i zdrowie, był wyzywany, szykanowany.

Ponadto w apelacji wskazano, że z uwagi na szczególną sytuację powoda, zgodnie z zasadą słuszności określoną w art. 102 kpc, zasadnie byłoby nie obciążać powoda w ogóle kosztami. Wskazać należy, iż powód nie ma możliwości majątkowych ani zarobkowych do uiszczenia kosztów procesu pozwanemu. Powód ma problemy zdrowotne, przebywa w Zakładzie Karnym okoliczności te utrudniają mu podjęcie pracy zarobkowej, by móc dokonać zapłaty zasądzonej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

- 1) oddalenie apelacji w całości,
- 2) zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie, co do orzeczenia o kosztach procesu przed Sądem I instancji. W pozostałym zakresie apelacja była nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd Rejonowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Rejonowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa.

W szczególności prawidłowo Sąd ocenił, że powód nie zdołał wykazać, aby w sprawie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych na skutek zachowania funkcjonariusza zakładu karnego, które miało polegać na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji, jakoby powód doniósł funkcjonariuszom Służby Więziennej, kto zbił lampę w zajmowanej przez niego celi.

Wywiedziona apelacja koncentruje się na zakwestionowaniu oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Rejonowy, a w jej konsekwencji dokonania ustaleń w zakresie faktów, sprzecznych z zebrany w toku sprawy materiałem dowodowym. Powód w istocie zarzuca, zatem zaskarżonemu wyrokowi naruszenie normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut ten jest nieuzasadniony. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku (I ACa 180/08), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Podkreślenia wymaga, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi. Nadto należy wykazać, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Powód tymczasem w swej apelacji zasadniczo koncentruje się de facto na przedstawieniu odmiennej, korzystnej dla siebie oceny dowodów. Sąd Okręgowy wskazuje, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji nie wymyka się zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co czyni ją niewadliwą i powoduje, że nie sposób zakwestionować ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego.

W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy w postaci zeznań świadków T. Al (...) wskazując, że nie występowały w nich na tyle istotne różnice, aby w całości odmówić im wiarygodności. Zdaniem Sądu Okręgowego istotne znaczenie w sprawie miały zeznania świadka R. S., który był bezpośrednim świadkiem zdarzeń którym powód przypisuje skutek naruszenia dóbr osobistych. Otóż świadek ten zajmował rolę wspólnie z powodem. Wskazał on w sposób przekonujący i konsekwentny, że nie słyszał jakoby funkcjonariusz miał oświadczać, iż powód jest „sprzedawczykiem”. Jednocześnie na wiarygodność relacji tego świadka wskazuje fakt, że potwierdził on okoliczność krążenia w tamtym czasie wśród więźniów informacji, że to powód zgłosił fakt zbijania lampy przez niego. Jednakże świadek ten nie wskazał, aby stało się tak na skutek zachowania samego funkcjonariusza. Ponadto świadek podkreślił istotną okoliczność, że informacja o doniesieniu na współwięźnia miała charakter plotki, a mogła wynikać z tego, że o powodzie już wcześniej krążyła informacja - również mająca charakter plotki - że ten w przeszłości miał donosić na innego więźnia.

Zauważyć trzeba, że świadek T. Al (...) w sposób logiczny opisał okoliczności sprawy ze swojego punktu widzenia. Z zeznań tych wynika, że faktycznie doszło do posądzenia powoda o „sprzedanie” współosadzonego. Należy jednak mieć na uwadze fakt, iż więźniowie posługiwali się własnym językiem, a opis zdarzenia przybrał formę zwykłej plotki. Świadek T. Al (...) zresztą wyraźnie zeznał, iż bezpośrednio oddziaływały mu nie mówił o tym, że wśród więźniów jest „konfident”. A zatem również ten świadek miał wiedzę o całym zdarzeniu jedynie z krążącej plotki. Należało zatem uznać, iż jedni współosadzeni - mając na uwadze kontekst sytuacyjny w warunkach plotki - określili zachowanie powoda jako „sprzedanie” współwięźnia, inni określili powoda mianem „konfident”. Powód nie zdołał jednak wykazać, iż to funkcjonariusz wypowiedział te słowa. Należy zatem uznać za wiarygodne zeznania A. S. i notatkę znajdującą się na k. 35, iż jedynie poinformował zainteresowanego R. S. o przyczynie obciążania go obowiązkiem naprawienia szkody, gdy ten przyszedł wyartykułować swoje pretensje. Ta informacja dalej zaczęła żyć własnym życiem, na które funkcjonariusze nie mieli wpływu.

Na prawidłową ocenę powyższych zeznań wskazują również zeznania innych świadków w tym J. K., które z całą pewnością były częściowo wiarygodne w zakresie jakim świadek ten wskazał, że powód miał pretensje do niego, iż pomówił go o to, że „wyspał” R. S.. Okoliczność ta znalazła nadto potwierdzenie w treści postanowienia z dnia

10.10.2013 roku w którym Sąd Rejonowy w Goleniowie zaskarżone postanowienie Prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania utrzymał w mocy. Wskazano w nim, że to właśnie J. K. powielił w obecności współosadzonych, że powód poinformował o zniszczeniu lampy, co dało przyczynek do wszczęcia postępowania w tym zakresie.

W tej sytuacji nie sposób przypisać Skarbowi Państwa odpowiedzialności za rozszerzającą się plotkę.

Podsumowując ocenę dowodów należy dostrzec dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, nie zostało wykazane, iż funkcjonariusz zakładu karnego wprost wśród osadzonych oświadczył, że to powód jest „konfidentem” i że doniósł administracji zakładu karnego na współosadzonego z celi. Po drugie, istotny był fakt, że w społeczności osadzonych krążyła plotka, że powód w przeszłości donosił na innego współwięźnia. Zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że jako taka osoba mógł on być niejako w pierwszej kolejności podejrzewany o przekazywanie funkcjonariuszom różnych informacji na temat osadzonych i to niezależnie od tego jakich słów i w którym kierunku ostatecznie użył funkcjonariusz zakładu karnego.

Ponadto powód nie wykazał, iż wystąpiły w stosunku do niego naganne zachowania ze strony współosadzonych polegające na jakimkolwiek naruszeniu nietykalności powoda, czy jakimś zastraszeniu.

Wreszcie chybiony jest zarzut niewłaściwej oceny opinii biegłego psychiatry w efekcie czego Sąd Rejonowy ustalił, że nie doszło do naruszenia zdrowia psychicznego oskarżonego. Sąd Rejonowy słusznie oparł ustalenia w tym zakresie w oparciu o opinię biegłego psychiatry, który swoje wywody poczynił w oparciu o dokumentację medyczną osadzonego zebraną w toku jego pobytu w zakładzie karnym, a także akta osobopoznawcze i badanie podmiotowe. Biegły w sposób wyczerpujący wskazał, że relacjonowane przez powoda złe samopoczucie i lęki wynikają w dużej mierze z zaburzeń osobowości i przeświadczenia o złym traktowaniu przez administrację zakładu karnego. Biegły nie wykluczył, że ok. 2013r. mogły wystąpić u powoda zaburzenia adaptacyjne, ale nie wymagały one leczenia i nie pozostawiły one zaburzeń widocznych obecnie. Ponadto dostępna dokumentacja medyczna skazanego nie potwierdza występowania takich zaburzeń w 2013r. W odniesieniu do zastrzeżeń do opinii zgłaszanych przez stronę powodową biegły wskazał, że obniżenie nastroju mogło również w dużym stopniu spowodowane być śmiercią matki w 2014r. i brak jest obiektywnych podstaw w oparciu o dane dotyczące stanu zdrowia psychicznego skazanego, aby wiązać je z poczuciem zagrożenia wynikającym z ujawnienia informacji o donoszeniu przez powoda na innych współosadzonych.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłego jest sporządzona w sposób logiczny i rzeczowy z zastosowaniem wiedzy fachowej i z uwzględnieniem bardzo bogatego materiału źródłowego. Wnioski opinii są konsekwentne logiczne i uzasadnione. Nie budzą zastrzeżeń Sądu Okręgowego co do ich prawidłowości. Przede wszystkim biegły w sposób kategoryczny wskazał, że biegły stwierdził brak obiektywnych danych, że w związku z krytycznym zdarzeniem u powoda pojawiły się zespoły depresyjne i lękowe.

Skutkiem tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania pozwanemu zachowań stanowiących o naruszeniu jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, z którym to faktem wiązało się żądanie udzielenia ochrony prawnej.

Apelacja okazała się zasadna w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie zachodziły przesłanki do zastosowania przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. Regulacja zawarta w omawianym przepisie stanowi odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik postępowania i jest zarazem podkreśleniem przez ustawodawcę przyjętej w Kodeksie postępowania cywilnego zasady słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu. Stanowi ona pewnego rodzaju wentyl bezpieczeństwa dla podmiotów, które byłyby zobowiązane do zwrotu kosztów na zasadzie art. 98 k.p.c., jeżeli w szczególnie uzasadnionych wypadkach względy słuszności przemawiają za tym, aby takiej strony nie obciążać kosztami w całości lub w części (post. SN z. 16.1.2013 r., II CZ 154/12, L.). Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w przypadku powoda szczególną okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 k.p.c. jest jego stan zdrowia, w szczególności problemy ze wzrokiem, które niewątpliwie dodatkowo utrudniają mu podjęcie zatrudnienia podczas pobytu w izolacji. W efekcie w jego przypadku zdobycie środków na uiszczenie kosztów procesu, który wytaczał w przekonaniu o naruszeniu jego dóbr osobistych – byłoby znacząco utrudnione.

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony punkt II. wyroku Sadu Rejonowego i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu – o czym orzeczono w punkcie 1.

W pozostałym zakresie – na podstawie art. 385 kpc – apelację oddalono, o czym orzeczono w punkcie 2.

W punkcie 3. wyroku Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego wskazując, że szczególną okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 kpc jest jego stan zdrowia, w szczególności problemy ze wzrokiem, które niewątpliwie dodatkowo utrudniają mu podjęcie zatrudnienia podczas pobytu w izolacji.

W punkcie 4. orzeczono o przyznaniu adw. T. W. kwoty 147, 60 zł tytułem kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w związku z wnioskiem adwokata w tym zakresie, wskazaniem, że koszty te nie zostały pokryte w żadnym zakresie. Mając na względzie datę wniesienia apelacji wynagrodzenie przyznano w stawce minimalnej stosownie do § 14 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801).

SSO Małgorzata Grzesik SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Małgorzata Czerwińska